

# GŁOS PABIANIC

ORGAN WK i ŁK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK II (V) NIEDZIELA 20 LISTOPADA 1949 ROKU Nr 319 (1243)

## Zobowiązania naukowców i techników: Pomożemy robotnikom racjonalizatorom i wynalazcom budować nową technikę w Polsce

### Rezolucja uchwalona na pierwszej naradzie racjonalizatorów i naukowców w Łodzi

W dniu wczorajszym w X audytorium Politechniki Łódzkiej — przy ul. Gdańskiej 155 — odbyła się narada, poświęcona rozwojowi ruchu racjonalizatorskiego. W naradzie wzięło udział około pięćdziesięciu przedstawicieli świata nauki, pięćset racjonalizatorów i wynalazców oraz pracowników administracyjnych.

Po 6-godzinnych naradach — zebrani uchwalili następującą rezolucję:

Narada racjonalizatorów, personelu technicznego zakładów przemysłowych oraz przedstawicieli uczelni i instytucji naukowych zorganizowana z inicjatywy ŁK i WK PZPR, ORZZ, Politechniki Łódzkiej, Zarządu Miejskiego oraz „Głosu Robotniczego”, mająca na celu nawiązanie ścisłej współpracy między racjonalizatorami, a światem nauki podejmuje następującą rezolucję:

„My, profesorowie, inżynierowie, technicy i racjonalizatorzy, zgromadzeni na naradzie, zdając sobie sprawę z obowiązków jakie nakłada na nas nasze Państwo Ludowe, postanawiamy wzmocnić swe wysiłki w celu przyspieszenia rozwoju myśli technicznej i postępu technicznego w Polsce. Od 1945 r. gdy przemysł nasz stał się własnością całego narodu — zmienia się stosunek do pracy robotnika i kierownika zakładu, oraz pracownika naukowego. Wszyscy czujemy się odpowiedzialni za powierzoną nam pracę.

Ustrój demokracji ludowej stwarza wszystkie warunki do wprowadzenia nowych, rewolucyjnych metod pracy, które pozwalają wyzwoleć inicjatywę i zdolność twórczą mas pracujących. Z każdym rokiem rozwija się coraz szerzej współzawodnictwo pracy, dzięki któremu za kładki nasze produkują coraz więcej coraz bardziej różnorodnych towarów. Współzawodnictwo międzyzakładowe rodzi szlachetną rywalizację między zespołami poszczególnych fabryk. Powstaje samorodnie ruch racjonalizatorski. Odbieramy możliwość, która posiada tysiące talentów będą w pełni wykorzystane — jeśli na spotkanie borykającej się z trudnościami myśli racjonalizatorskiej robotników wyjdzie świat nauki i techniki.

Zdajemy sobie w pełni sprawę, że współpraca praktyki i teorii jest konieczna w obliczu wielkich zadań, przed jakimi stojemy. Znaczenie pierwszej łódzkiej narady racjonalizatorów, naukowców i techników, polega na tym, że nawiązana została bezpośrednia łączność między racjonalizatorami, naukowcami i technicami, gdyż często, niestety, zdarza się, że niewykształceni technicznie robotnicy mają dobre pomysły, których jednakże, z powodu skromnego zasobu wiadomości teoretycznych nie potrafili zrealizować.

Niemniej często zdarza się, że słuszne projekty składane w referatach racjonalizacji w ciągu wielu miesięcy nie oglądają światła dziennego. Brak pomocy fachowej dla racjonalizatora i biurokratyczne podejście niektórych ogniw administracji powodują spóźnione zastosowanie, a nawet zmarowanie wielu słusznych myśli i projektów.

Z tym stanem rzeczy my, profesorowie i pracownicy techniczni, racjonalizatorzy, pracownicy referatów racjonalizacji i Komisji Postępu Technicznego pragniemy zerwać.

W tym celu postanawiamy, że:

1. Obecni na naradzie profesorowie Politechniki, Uniwersytetu

**Protost Paula Eluard**  
PARYŻ (PAP). — Znany poeta Paul Eluard odmówił współpracy z radelem francuskim na znak protestu przeciw decyzji ministra informacji odwołującej audycję radiową, podczas której miał przemawiać Maurice Thorez.

Łódzkiego, przedstawiciele Instytutu Włókienniczego i Naczelnej Organizacji Technicznej, zobowiązują się wziąć udział w rozwoju ruchu racjonalizatorskiego. Uczelnie, katedry i pracownice naukowe rozszerzą opiekę nad istniejącymi klubami wynalazców i racjonalizatorów. Opieka ta przejawiać się będzie w uczestniczeniu w obradach klubu, w udzielaniu pomocy racjonalizatorom i spieszeniu z rąk przy opracowywaniu pomysłów. Doradcy naukowcy klubów będą wygłaszać pogadanki i wykłady dla racjonalizatorów oraz organizować kursy dla tych, którzy będą chcieli rozszerzyć zasób swych wiadomości teoretycznych. Doradcy naukowcy czuwają nad tym, aby słuszne pomysły i wynalazki wprowadzane były w życie, oraz aby zasługujące na to pomysły były należycie spopularyzowane.

2. Wyższe uczelnie otworzą racjonalizatorom dostęp do laboratoriów naukowych, umożliwiają im w ten sposób zbadanie słuszności swych pomysłów i pogłębienie wiedzy teoretycznej.

Narada postanawia, aby powołano do tego władze administracyjne i techniczne zrealizowały wszystkie słuszne wnioski wysunięte dziś przez racjonalizatorów, a zwłaszcza te, które mogą wpłynąć na usprawnienie i pogłębienie wynalazczości oraz nowatorstwa.

3. Narada apeluje do personelu technicznego wszystkich zakładów o nawiązanie współpracy z robotnikami, racjonalizatorami i udzielanie im najdalej idącej pomocy oraz opieki.

4. Narada zwraca się do Komisji Postępu Technicznego przy Centralnych Zarządach, aby szybko, sprawnie i bardziej wnikliwie rozpatrywały wnioski racjonalizatorskie i nie opóźniały wypłaty premii.

5. Narada apeluje do Związków Zawodowych, aby otoczyły opieką racjonalizatorów i broniły ich interesów, czuwając nad tym, by na czas mieli oni wypłacane premie. Premie bowiem podwyższają zarobki racjonalizatorów, a realizacja ich pomysłów podnosi zarobki klasy robotniczej oraz przyspiesza i ulepsza rozwój produkcji.

6. Narada nakłada na Centralne Zarządzie obowiązek rozpoznać i sfinansować racjonalizatorskich we wszystkich zakładach danej branży.

7. Narada domaga się od prasy, codziennej i fachowej, systematycznego informowania opinii publicznej o najbardziej ciekawych osiągnięciach w dziedzinie racjonalizacji oraz popularyzowania osiągnięć techniki polskiej i radzieckiej.

8. Narada wzywa Związki Zawodowe, NOT i Stowarzyszenia Branżowe do niezwłocznego wszczęcia na szerszą skalę zakrojonej akcji

śledzi, skór owczych i mączki rybnej.

W eksporcie z Polski do Islandii umowa przewiduje: węgiel, tekstylia, chemikalia, wyroby metalowe i inne.

### Podpisanie umowy handlowej między Polską a Islandią

WARSZAWA (PAP). W dniu 18 listopada br. została podpisana w Warszawie umowa handlowa między Polską a Islandią na rok 1950. Umowa przewiduje import do Polski z Islandii: tranu,

## LUD FRANCJI WALCZY O rząd jedności narodowej

### Powszechny strajk protestacyjny przeciw zdradzieckiej polityce Bidault rozpocznie się w nadchodzący piątek

PARYŻ (PAP). — Apel Generalnej Konfederacji Pracy w sprawie wszechniego w dniu 25 bm., został przyjęty z entuzjazmem przez francuską klasę robotniczą. Z całej Francji nadchodzi wiadomości o przygotowaniu do strajku, który odbędzie się pod hasłem jedności mas pracujących w walce o wysunięte żądania.

W myśl decyzji CGT, sekretarza generalnego związków zawodowych górników wystosowali listy do innych central zawodowych, proponując odbycie wspólnych zebrań, na których będą omówione sprawy związane ze strajkiem.

„L'Humanite” ogłosił artykuł, w którym podkreśla, że jedność akcji przyniesie pracującym zwycięstwo,

podobnie jak to miało miejsce w 1936 roku.

Dziennik przypominia, że aczkolwiek w tym czasie znajdowało się w parlamencie jedynie 10 deputowanych komunistycznych, jednolita akcja francuskiej klasy robotniczej przyczyniła się do poważnych zmian politycznych. W obecnej chwili dążenie do jedności akcji jest jeszcze silniejsze niż w latach 1934 i 1935. Rząd Queuille'a musiał ustąpić pod naciskiem mas ludowych. Masy pracujące domagają się w dalszym ciągu zmiany obecnej orientacji politycznej Francji oraz utworzenia rządu jedności demokratycznej.

PARYŻ (PAP). — Biuro Polityczne Francuskiej Partii Komunistycznej ogłosiło komunikat, w którym po-

wydawniczej, popularyzującej wśród robotników danego zjednoczenia, brany, wśród całej klasy robotniczej ciekawszych prac racjonalizatorów i współpracujących z nimi techników i naukowców.

9. Narada uznaje potrzebę wspólnych obrad praktycznych i teoretycznych dla sprawdzenia, jak zostały wykonane uchwały dzisiejszej narady, postanawia odbyć taką samą naradę za 6 miesięcy. Przyszłą naradę połączyć z wystawą pomysłów racjonalizatorskich.

Zrealizowanie wysuniętych przez naradę wniosków, wprowadzenie w życie zobowiązań podjętych przez świat nauki i techniki jest poważnym czynnikiem na drodze do przyspieszenia budowy socjalizmu w naszym kraju.

## Niedościgny wzór Wodza Socjalizmu będzie nam w życiu drogowskazem

### Młodzież polska godnie uczci 70 rocznicę urodzin Generalissimusa Józefa Stalina

BYDGOSZCZ (PAP). — 520 ZMP-owców Bydgoszczy zebrano się dnia 18 bm. w celu omówienia apelu młodzieży skierniewickiej. Wśród entuzjastycznych oklasków została przyjęta rezolucja, w której m. in. czytamy:

„Wyrażamy podziękowanie, Józefowi Stalinowi za przywrócenie naszej ojczyźnie jednego z największych bohaterów i wychowanków stalinowskiej szkoły dowódców — Marszałka Polski Konstantego Rokossowskiego.

Z okazji 70-lecia urodzin wielkiego wodza wszystkich sił partyjnych — Józefa Stalina, zobowiązujemy się: do 21 grudnia br. wyjechać z ekipami: monterką i artystyczną do wsi Mielnia, Cniedzinka i Nowego Dworu, w celu obsługi wsi i zacieśnienia

stosunku robotniczo-chłopskiego, otoczyć stałą i fachową opieką ośrodek maszynowy w Wlewie, nawiązać kontakt z organizacją komсомolską przy szkole technicznej w Komsomolsku oraz po większej ilości członków w kole miejskim ZMP z 520 do 700. Zobowiązujemy się urządzić 21 grudnia br. 2 wieczornice, poświęcone życiu i walce Józefa Stalina oraz założyć 3 kola TPPR”.

RZESZÓW (PAP). — Młodzież — członkowie ZMP i TPPR szkół średnich w Debicy — na wspólnym zebraniu jednomyślnie zobowiązała się do dnia 21 grudnia zaznajomić się z życiem i działalnością wielkiego przyjąca młodzieży, Józefa Stalina.

prowokacji antyradzieckich, wzorowanych na metodach Goebbelsa. Kampania ta usiłuje odwrócić uwagę mas pracujących od zbrodniczej działalności podległej wojennych i zmierza do rozbięcia jedności klasy robotniczej.

PARYŻ (PAP). — 24-godzinny strajk ostrzegawczy pracowników banków zakończył się pełnym sukcesem, obejmując przynajmniej większość pracujących tej kategorii w całej Francji. Pracownicy odnieśli pierwsze zwycięstwo w Marsylii, gdzie pracodawcy musieli przyznać im dodatek w wysokości 3 tysięcy franków miesięcznie do chwili podpisania układu zbiorowego.

Pracownicy poczty i telegrafów oraz urzędnicy miejscy zorganizowali manifestację w Paryżu, żądając podwyżki płac.

PARYŻ (PAP). — W całej Francji przybiera na sile akcja robotników, którzy domagają się przyznania miesięcznego dodatku w wysokości 3 tysięcy franków wszystkim pracownikom do czasu wprowadzenia w życie zbiorowych układów pracy.

Odbywają się wszędzie krótkotrwałe strajki ostrzegawcze oraz manifestacje robotników. Liczni pracodawcy musieli poeznić ustępstwa na rzecz robotników.

## Święto Artylerii Radzieckiej

### Depesza wiceministra Obrony Narodowej do Marszałka Artylerii ZSRR N. Woronowa

WARSZAWA (PAP). Z okazji Święta Artylerii Sił Zbrojnych ZSRR II-gi wiceminister Obrony Narodowej dowódca wojsk lądowych gen. Popławski wystosował następującą depeszę:

„DOWÓDCA ARTYLERII SIŁ ZBROJNYCH ZSRR GŁÓWNY MARSZAŁEK ARTYLERII N. WORONOW

MOSKWA

Z okazji Święta Artylerii Sił Zbrojnych ZSRR, w imieniu artylerzystów Wojska Polskiego przesyłam Wam Marszałku i wszystkim artylerzystom radzieckim najserdeczniejsze pozdrowienia i życzenia dalszych, jeszcze wspanialszych sukcesów.

Stalinowska artyleria radziecka okryła chwałą swe sztandary bojowe w bitwach drugiej wojny światowej w obronie Ojczyzny i o wolność ludów ujarzmionych przez faszyzm.

Wybitne sukcesy artylerii radzieckiej są wyrazem wysokiego poziomu sztuki i techniki wojennej oraz bezprzykładnej waleczności żołnierzy Armii Radzieckiej, wychowanych przez partię bolszewicką w duchu radzieckiego patriotyzmu i internacjonalizmu.

Artylerzyści polscy pamiętają z wdzięcznością chwile, kiedy w ciężkich dniach wojny artylerzyści radzieccy służyli im braterską pomocą w organizowaniu i szkoleniu w naszej artylerii i są dumni, że mieli zaszczyt wspólnie z nimi walczyć przeciwko hitlerowskiemu najazdcom.

Bohaterska artyleria radziecka jest dla nas przykładem i wzorem, według którego szkolimy polskich artylerzystów, by wzmocnić siły, stojące na straży pokoju i bezpieczeństwa ludów całego świata.

Główny Inspektor Artylerii (—) WOJCIECH BEWZIUK gen. dyw.

II Wiceminister Obrony Narodowej Dowódca Wojsk Lądowych (—) STANISŁAW POPLAWSKI gen. broni

### Załogi fabryczne meldują o przedterminowym wykonaniu planów

PZPW Nr 37  
Dnia 18 listopada, na dwaście dni przed terminem, ustalonym zobowiązaniami załogi, Państwowe Zakłady Przemysłu Włókiennego Nr 37 wykonały plan roczny.

Janina Tomaszuk korespondent fabryczny z PZPW Nr 37

CENTRALA HANDLOWA PRZEMYSŁU PAPIERNICZEGO  
Dnia 11 listopada Centrala Handlowa Przemysłu Papierniczego wykonała plan roczny wartości 34.329 milionów zł, przekraczając plan o 305 milionów złotych.

W uroczystym dniu zakończenia planu rocznego załoga CHPP podjęła dodatkowe zobowiązania.

Stanisław Gebicki korespondent fabryczny z CHPP

PZPB Nr 4  
Dnia 19 listopada o godz. 8 rano tkalnica PZPB Nr 4 wykonała w terminie o 7 dni krótszym, roczny plan produkcji.

Ostatnia sztuka materiału zesza z warsztatu bezpartyjnej tkacki, ob. Janiny Kuzyńskiej, produkującej robotnicy naszych zakładów, która pierwsza w PZPB Nr 3 przeszła na produkcję przy 32 krosnach i wykonuje swe bazy w 113 procentach, osiągając średnio 84 procent prędkości.

Przemysł Jedwabniczo-Galanteryjny  
O wykonaniu planów donosi również przemysł jedwabniczo-galanteryjny. Mianowicie roczny plan produkcji pod względem ilościowym wykonywał: załoga Państwowej Fabryki Pluszu i Aksamitu Nr 6 w Kaliszu oraz załoga Górkowskich Zakładów Przemysłu Jedwabniczego.

POZNAŃ (PAP). — Zebrani przedstawiciele Komitetu Środowiskowego Federacji Polskich Organizacji Studenckich, działacze ZAMP oraz delegaci wszystkich kół naukowych i zarządów Bratnich Pomocy stwierdzają w swojej rezolucji:

„21 grudnia br. w dniu 70 rocznicy urodzin Generalissimusa Józefa Stalina, cały świat pokonuje i podziwu dla genialnego Wodza międzynarodowego proletariatu”.

„Zobowiązujemy się pogłębić naszą znajomość życia, działalności oraz wkładu Józefa Stalina w rozwój teorii marksizmu-leninizmu. Zdobyta wiedzę prześlemy słuchaczom 25 prowadzonych przez nas wlejskich uniwersytetów niedzielnich. Ponadto postanawiamy uruchomić przy każdym wydziale uczelnianym kurs języka rosyjskiego, aby jeszcze bardziej zacieśnić przyjaźń polsko-radziecką. Dla uczczenia dnia urodzin Wielkiego Stalina postanawiamy wysłać w teren do końca roku 20 ekip medycznych i stomatologicznych oraz rozpocząć do dnia 21 grudnia pracę zespołową samopomocy w nauce na wszystkich wydziałach wyższych uczelni poznańskich”.



# Siły pokoju zwyciężą

Miliony ludzi na całym świecie, pragnących pokoju i nienawidzących wojny, z radością przyjęły propozycje ministra Wyszyńskiego, o potępieniu propagandy wojennej i wywzięciu pięć wielkich mocarstw:

## Na marginesie

### Wrażliwe serce

Członek brytyjskiej Izby Gmin, konserwatywa William Stefferd, zwrócił się do min. Rolnictwa z następującą interpelacją:

"Jakie są w chwili obecnej losy badań naukowych, prowadzonych pod kierownictwem Min. Rolnictwa w celu znalezienia sposobów zabijania homarów, krabów i langustów bez stosowania okrucieństwa?"

Chodzi o to, że zwierzątka morskie, wymienione przez szanownego posła Stefferd, zania stają się zdadne do użytku bogatych smakoszy, gotowane są, jak wiadomo, żywcem, aż nabiorą odpowiedniego koloru i smaku. Wrażliwe, „humanitarne” serce posła Stefferd, który należy do czestych konsumentów homarów, krabów i langustów w luksusowych restauracjach londyńskich, wzdryga się prosto w obliczu cierpienia, zadawanego przez kuchmistrzów niewinnym a smaczny zwierzątkom. I zdarzyło się już nie raz, że czcigodnemu posłowi np. kawal szyski homara „koscia w gardle” — jak to się mówi — utkwili, nie dając się przekonać, skoro tylko pan poseł wyobraził sobie przedśmiertne dzieje zjadanego przysmaku.

Nie jesteśmy barbarzyńcami i nie mamy, oczywiście, nie przeciwko temu, by zwierzętom — jadalnym czy niejadalnym — oszczędzono zbędnych cierpienia przy rozstawianiu się ich z życiem. Dlatego też gotowi byłibyśmy uznać i uszanować wrażliwość posła Stefferd, gdyby nie znana powszechnie okoliczność, że zarówno poseł Stefferd, jak i cała jego partia, w stosunku do cierpienia zwierzątka okazują znacznie mniej współczucia, niż w stosunku do gotowanych żywcem krabów i langustów. Przecież Anglia — jak wiemy — prowadzi okrutną wojnę kolonialną w Burmie i na Malajach, popiera wszelkimi siłami reżim ateński, mający na sumieniu tysiące niewinnie zamęczonych ofiar ludzkich, a poza tym rząd laborzystowski i jego przyjaciele w partii Churchilla biorą gorliwy udział w różnych pakietach i znowach międzynarodowych, mających na celu nową i okrutną wojnę, to znaczy — zagładę dziesiątków milionów ludzi. Czyż są wobec takich perspektyw homary i langusty?..

Wydaje nam się, że poseł Stefferd jest charakterystycznym i reprezentacyjnym okazem tego gatunku ludzi, którzy nie zabiegają wprawdzie muchy (ani pszki), lecz milion ludzi — bez zbytek wahań — gotowi są wyśląć na śmierć pewną, gdy tak podkryty egoistyczny interes kieszni i safe'u. B. D.

ZSRR, USA, Anglię, Francję i Chinę do zawarcia Paktu Pokoju.

Przemówienie szefa delegacji polskiej w Organizacji Narodów Zjednoczonych, ambasadora Wierbłowskiego, było wyrazem opinii całego społeczeństwa polskiego, które w pro pozycjach Związku Radzieckiego widzi „posunięcie logiczne i konstruktywne, zmierzające do wzmocnienia pokoju”. Przemówienie to było też wyrazem uczucia wdzięczności, jakie żywi naród polski dla ZSRR, niezłomnego szermierza w walce o pokój i bezpieczeństwo narodów.

Popierając rezolucję radziecką, która „wyraża pokojowe dążenia całej ludzkości” i „stawia sprawę szczerze, zgodnie z wolą mas ludowych, ludzi pracy”, ambasador Wierbłowski przywołał bezpodstawnie oszczerstwa, jakie w stosunku do Polski rzucił delegat amerykański w ONZ.

Delegat amerykański p. Warren Austin, który od lat specjalizuje się w zwalczaniu wszelkich propozycji, zmierzających do utrwalenia pokoju, pozwolił sobie w swym przemówieniu na niewłaściwe aluzje w sprawie nominacji Marszałka Rokossowskiego.

Ambasador Wierbłowski przypomniał niefortunnemu dyplomacie, którego pamięć zbyt często zawodzi, że to właśnie dwaj Polacy: Kościuszko i Pułaski brali udział w walkach o wolność Ameryki, podobnie, jak Marszałek Rokossowski brał udział w walce o wyzwolenie mas ludowych Rosji spod uścisku caratu, a później od zagranicznych interwencji i hitlerowskich hord faszystowskich. Czyż Kościuszko i Pułaski przestali przez to być Polakami? — zapytał ambasador Wierbłowski. Tak samo nie przestal nim być Marszałek Rokossowski, nawet jeśli to się nie podobają awanturczym politykom amerykańskim, którzy z nienawiścią patrzą na każde wzmocnienie pozycji Polski.

Antypokojowe i wrogie wobec Związku Radzieckiego i krajów demokracji ludowej stanowisko Stanów Zjednoczonych znajduje swoje naświetlenie także w szeregu innych spraw.

A więc podczas gdy (amerykański) Międzynarodowy Bank Odbudowy znajduje pieniądze na podsyca-

nie agresywnych wojen w Indonezji i w Vietnamie, na finansowanie swoich politycznych zauszników w Helsinkach i Belgradzie, ten sam Bank, który powołany został do rozszerzenia handlu światowego, od dwóch lat pozostawia niezakończoną sprawę udzielenia Polsce pożyczki na odbudowę zniszczonej wojennych. Stany Zjednoczone — stwierdził ambasador Wierbłowski — systematycznie sabotują odrodzenie handlu światowego i odbudowę gospodarczą Polski, odmawiając udzielenia licencji na wywóz do Polski maszyn do pokojowego użytku gospodarczego, a nawet odmawiając udzielenia licencji na wywóz sprzętu dla uruchomienia fabryki penicyliny.

To nie Polska stara się odgródzić od świata, jak to bezczelnie nałgał p. Austin, lecz — właśnie Stany Zjednoczone zapuszczają „żelazną kurtynę” nad swoim krajem. Podczas, gdy przez Polskę przewinęło się w ostatnich latach kilkuset korespondentów amerykańskich, władze amerykańskie udzieliły wiz tylko kilku polskim korespondentom. Często zdarzyło się również wypadki, że kiedy do USA przyjechali polscy uczeni lub stypendyści, poddano ich szczególnym badaniom, jak gdyby byli ciężkimi przestępcami i ograniczono im swobodę poruszania się.

Ambasador Wierbłowski napomniał również zdradę kliki titowskiej, która z każdym dniem staje się coraz bardziej wyraźna. „Jugosłowianie to bohaterki naród, w którego przyszłość głęboko wierzymy” — powiedział szef delegacji polskiej. Ale klika titowska nie występuje w jego imieniu i nie wyraża jego woli. Naród jugosłowiański, podobnie, jak wszystkie narody, które przeszły gehennę ostatniej wojny, chce pokoju.

## Konferencja referentów Bezpieczeństwa i Higieny Pracy

W dniu wczorajszym odbyła się w sali Filharmonii Łódzkiej konferencja referentów Bezpieczeństwa i Higieny Pracy oraz przewodniczących Rad Zakładowych z całego województwa łódzkiego, zwolana zarządzeniem ORZZ. W konferencji tej wzięli również udział Inspektorzy Pracy XIII i XVI Okręgu.

Natomiast amerykańscy lokaje z Belgradu wbrew woli narodu jugosłowiańskiego, występując przeciwko radzieckim propozycjom pokojowym, dali jeszcze jeden dowód swej podłości i cynicznej zdrady interesów narodu, który rzekomo reprezentują.

Stany Zjednoczone mogą popierać Tito, mogą mobilizować odszczepieńców i zdrajców sprawy pokoju i wolności narodów, ale wysiłki ich skazane są na niepowodzenie. Przykład „China jest najlepszym dowodem, że polityka taka nie powiodła się i nie może się powieść. Narody świata coraz silniej występują przeciw anglosaskim szczytowi propagandy masowego mordowania ludzi. Narody świata wiedzą, kto jest ich przyjacielem, a kto jest ich wrogiem. Wiedzą one, że to właśnie bohaterki Związek Radziecki uratował cały świat od barbarzyńskiego hitlerizmu. Dlatego też z jeszcze większą energią będą one walczyć pod przewodnictwem Związku Radzieckiego przeciw militarystom i imperialistom amerykańskim, które w ostatecznym zwycięstwo sił pokoju. T. A.



Rybnickie Zjednoczenie Przemysłu Węglowego, jako pierwsze w przemyśle węglowym wykonało dnia 11 listopada br. 3-letni państwowy plan produkcji.

W związku z przedterminową realizacją planu załoga Zjednoczenia Rybnickiego zobowiązała się WYDOBYĆ DO KOŃCA 1949 R. MILION TON WĘGLA KAMIENNEGO PONAD PLAN.

## Uroczyste wręczenie nagród kolejarzom z okazji przedterminowego wykonania Planu Trzyletniego przez DOKP-Łódź

W pięknie udekorowanej świetlicy Związku Zawodowego Kolejarzy na Dworcu Łódź-Kaliska odbyła się wczoraj uroczysta akademicka, zorganizowana z okazji przedterminowego wykonania Planu Trzyletniego przez kolejarzy DOKP-Łódź.

Przy dźwiękach „Międzynarodówki” otwarto uroczystość.

Tow. Kazimierz Chodkiewicz — przewodniczący Okręgu ZZZK odczytał teksty depezy do Prezydenta RP — Tow. Bolesława Bieruta i Marszałka Polski Konstantego Rokossowskiego, które przyjęte zostały gorącymi oklaskami.

— My, przewodnicy pracy i pracownicy kolejowej DOKP-Łódź, na uroczystości przedterminowego zakończenia Planu Trzyletniego — czytamy w depezy — meldujemy Ci, Obywatelu Prezydencie, że zobowiązujemy się do rozwinięcia najszerzej współzawodniczości pracy i wzorując się na doświadczeniach kolejarzy Związku Radzieckiego, wykonać przedterminowo Plan Szóstoletni.

— Wyrażamy radość — czytamy w depezy do Marszałka Rokossowskiego — z powodu objęcia przez Ciebie, Marszałku, dowództwa Wojska Polskiego i zobowiązujemy się zmobilizować wszystkie siły dla usprawnienia obronności kraju, dla podniesienia obronności państwa.

Przez Okręgu ZZZK, tow. Chodkiewicz, mówił następnie o ruchu współ-

zawodnictwa pracy, który umożliwił kolejarzom łódzkim osiągnięcie tak wspaniałych wyników. Podniósł się znacznie cyfra przewozu pasażerów i towarów, poprawiły się wskaźniki eksploatacyjne, odbudowano mosty, wymieniono tory na tysiącach kilometrów, 12 miliardów złotych zaoszczędził kolejarze łódzkiej dyrekcji.

— Z wyników pracy kolejarzy może być dumna nasza Partia i klasa robotnicza — zakończył swe przemówienie tow. Chodkiewicz.

Następnie dyrektor Okręgu Łódzkiego, tow. Szczawiński, wręczył nagrody 135 kolejarzom z terenu całego okręgu. Suma nagród wyniosła 1 milion złotych.

„Międzynarodówka” zakończyła część oficjalną uroczystości.

Na część artystyczną złożyły się popisy chóru kolejarzy, występy zespołu świetlicowego przy Zakładach Dzielniczych Nr 3, Technikum Włókienniczym w Łodzi oraz występy artystów estradowych.

Podobne uroczystości odbyły się wczoraj we wszystkich oddziałach ZZZK na terenie DOKP-Łódź.

## Wybryki amerykańskiej soldateski

BERLIN (PAP). — Z Monachium, Norymbergi i innych miast strefy amerykańskiej bezustannie nadchodzi wiadomości o napadach, dokonywanych przez żołnierzy amerykańskich na ludność cywilną. Pierwszy

głos protestu podniósł kierowcy taksowek Norymbergi, którzy ogłosili trzydniowy strajk wskutek niemożności bronięcia się przed napadami ze strony niedyscyplinowanych żołnierzy wojsk okupacyjnych.

W Monachium kierowcy taksowek oficjalnie wystąpili z żądaniem udzielenia im zezwolenia na posiadanie broni w celach samoobrony. Wybryki żołnierzy amerykańskich przybrały znacznie większe rozmiary od chwili zezwolenia im na uczęszczanie do niemieckich restauracji. W wyniku napadów, w ostatnich czasach kilkuset Niemców zostało rannych.

W Monachium kierowcy taksowek oficjalnie wystąpili z żądaniem udzielenia im zezwolenia na posiadanie broni w celach samoobrony. Wybryki żołnierzy amerykańskich przybrały znacznie większe rozmiary od chwili zezwolenia im na uczęszczanie do niemieckich restauracji. W wyniku napadów, w ostatnich czasach kilkuset Niemców zostało rannych.

## W kilku wierszach

LONDYN (PAP). — Agencja Reutersa donosi z New Delhi, że przez okręg Hadras przeszedł cyklon, który poczynił olbrzymie spustoszenia. Około 780 osób zostało zabitych. Cyklon zniszczył poza tym ponad 250 tysięcy chat wieśniaczych i zabił około 30 tys. sztuk bydła.

PEKIN (PAP). — Zakończyły się tu trzydniowe obrady konferencji związków zawodowych krajów azjatyckich. Przemówienie końcowe wygłosił przedstawiciel Światowej Federacji Związków Zawodowych Louis Sallant.

## ZSRR wydała szpiegów titowskich

MOSKWA (PAP). — 16 bm. Ministerstwo Spraw Zagranicznych ZSRR skierowało do ambasady jugosłowiańskiej w Moskwie notę następującej treści:

Ministerstwo Spraw Zagranicznych ZSRR upoważnione zostało przez rząd radziecki do zakomunikowania rządowi Jugosławii, co następuje:

Ministerstwo dysponuje wiarygodnymi danymi, świadczącymi, że charge d'affaires ambasady jugosłowiańskiej w ZSRR Lazo Latnowicz nadużywa swego oficjalnego stanowiska w Moskwie, uprawiając antyradziecką działalność szpiegowską i dywersyjną.

Na tej podstawie Ministerstwo uważa za konieczne zawiadomić rząd jugosłowiański, że dalsze przebywanie Lazo Latnowicza w charakterze dyplomatycznego przedstawiciela Jugosławii w ZSRR jest niemożliwe.

W dniu wczorajszym odbyła się w sali Filharmonii Łódzkiej konferencja referentów Bezpieczeństwa i Higieny Pracy oraz przewodniczących Rad Zakładowych z całego województwa łódzkiego, zwolana zarządzeniem ORZZ. W konferencji tej wzięli również udział Inspektorzy Pracy XIII i XVI Okręgu.

## Chłopi włoscy walczą o ziemię

RZYM (PAP). Pertraktacje toczone się między przedstawicielami obszarników i przedstawicielami chłopów w Palermo, na Sycylii, w sprawie przyznania chłopom ziem leżących odłogiem, zostały przerwane przez obszarników po 22 godzinach obrad.

Chłopi wycofali się z zajętych 10 tys. ha ziemi.

Rada Ministrów uchwaliła 18 bm. projekt ustawy w sprawie przyznania chłopom 45 tys. ha nieużytków, należących do latyfundiów w okręgu Sila w Kalabrii. Projekt ustawy zostanie przedstawiony do zatwierdzenia w parlamencie.

## Konstanty Rokossowski

### człowiek epopei stalingradzkiej

V. W końcu grudnia opracowany został przez radzieckie dowództwo szczegółowy plan likwidacji pierścienia. Do wojsk Frontu Dońskiego zostały włączone armie Frontu Stalingradzkiego i dowództwo nad całością wojsk, otaczających ugrupowania niemieckie, powierzono zostało generałowi Rokossowskiemu. Jako przedstawiciel Kwatery Głównej, przybył na front znakomity dowódca artylerysty — generał-pułkownik Woronow.

Na początku stycznia 1943 roku postanowiono rozpocząć ostateczne działania w celu likwidacji okrążonych wojsk. Woronow i Rokossowski zdawali sobie sprawę z powagi zadania. Ugrupowanie przeciwnika liczyło 250 tysięcy zdolnych do walki żołnierzy, dość dobrze wyposażonych w środki techniczne. Nie wolno było pozwolić grupom okrążonym na wydobycie się z pierścienia, należało je rozczłonkować i zniszczyć po kolei. Zdawało by się, patrząc na kształt obszaru zamkniętego, że najbardziej właściwa było by zadać uderzenia

z północy na południe, aby rozdzielić siły przeciwnika wzdłuż małej osi pierścienia. Jednakowoż główne uderzenie, które Rokossowski zadał, nastąpiło z zachodu na wschód, wzdłuż długiej osi, na tym kierunku, wzdłuż czterech miesięcy parły ku Stalingradowi. Ten pomysł wynikał z gruntu towarzyszącej całej sytuacji pod Stalingradem. Uderzenie trafiło w słabsze miejsca wroga, zaskoczyło go i okazało się w walce najbardziej celowo wybrane i skuteczne.

Dnia 8 stycznia, przed rozpoczęciem natarcia, skierowane zostało przez generałów Woronowa i Rokossowskiego ultimatum do wojsk niemieckich — na ręce Paulusa — żądające zaprzestania oporu i złożenia broni, gwarantujące wszystkim oficerom i żołnierzom, którzy zamierzają opuścić — życie, bezpieczeństwo, wyżywienie, a rannym i chorym — pomoc lekarską. Jednak niemieccy parlamentariusze nie zjawili się o oznaczonym godzinie w miejscu wskazanym. Hitlerowskie dowództwo nie żałowało krwi swoich żołnierzy, których

Stalingradzie zaatakowała nieprzyjaciela, zdobyła dzielnicę fabryki „Czerwony Październik”. Następnego dnia na głównym kierunku uderzenia wyparte zostały wojska hitlerowskie z licznych osiedli w kierunku wschodnim. Walki potoczyły się w gólinach, gdzie w dalszym ciągu pomysłowo rozwijało się natarcie wojsk Frontu Dońskiego. W okresie od 18 do 21 zostaje przełamany zorganizowany opór w odległości około 20 kilometrów od Stalingradu. Wrog cofał się ku Stalingradowi rozbity na dwie grupy. Codziennie wpadały w ręce zwycięzców tysiące jeńców i obfita zdobycz wojenna. 20 stycznia zdobyta została część miasta. W rejonie słynnego Kurhanu Mamaja połączyły się wojska nacierające z 62 Armia Czujkowa. Skapitulowały dywizje rumuńskie i niektóre niemieckie.

31 stycznia zlamany został opór południowej grupy niemieckiej. I oto feldmarszałek Paulus, ukrywający się w Stalingradzie w domu towarowym, oddaje pistolet radzieckim oficerom. Wkrótce staje przed generałem Rokossowskim, lecz i teraz jeszcze

odmawia wydania rozkazu kapitulacji broniąc się nadal północnej grupie. „Wroga, który nie poddaje się, należy zniszczyć. Więcej ognia!” — rozkazuje Rokossowski.

Po dwóch dniach przebrzmiał ostatni wystrzał. Nad Stalingradem zaległa cisza. Zakończyła się wielka bitwa, stanowiąca zasadniczy przełom Wielkiej Wojny Narodowej. Z bohaterstwa miasta Stalingradu wyszedł następujący meldunek do Naczelnego Dowódcy Armii Radzieckiej: „Wypełniając Wasz rozkaz, wojska Dońskiego Frontu o godz. 16-ej 2 lutego 1943 roku zakończyły rozгромienie i zniszczenie okrążonego stalingradzkiego ugrupowania nieprzyjaciela”. Tego samego dnia 2 lutego 1943 roku w rozkazie do marszałka artylerii Woronowa i generała-pułkownika Rokossowskiego Naczelnicy Wódz Armii Radzieckiej, Stalin, dziękował wojskom Dońskiego Frontu za wzorowe działania bojowe. Ta historyczna data i ten historyczny rozkaz zamykają karty epopei stalingradzkiej.

Z samolotu, który wzbijał się nad Stalingradem i płynię w stronę Moskwy, spogląda w dół człowiek epopei stalingradzkiej, dowódca zwycięskiego Frontu Dońskiego, Konstanty Rokossowski. Widąc wlokące się długie kolumny. To owoych 91.000 jeńców: wszystko, co zostało z gróźnej i wielkiej armii, uzbrojonej po zęby. Widąc bezkresny, błyszczący śniegiem step. Ziemia wyzwolona, na zawsze wolna, na której znów zakwitła stacja, sławna bohaterka ziemi bitwy stalingradzkiej.

KONIEC

(Dokończenie)

W pierścieniu stalingradzkim znalazło się 15 dywizji piechoty, 3 dywizje zmotoryzowane, 3 pancerne, 1 — kawalerii, szereg tyłowych oddziałów. W składzie wojsk otoczonych znajdowało się 300 człobów. Wielka masa ludzi i sprzętu mieściła się na wężonym przez wojska radzieckie obszarze 1500 km kwadratów, mającym kształt nieregularny, zbliżony do elipsy o licznych wycięciach, załamaniach. Największa szerokość obszaru okrążonego wynosiła 35 km, długość — mająca kierunek od Wólgi ku zachodowi — do 60 km.

Otoczenie tak wielkiej armii i ściśnięcie jej na niewielkiej przestrzeni było operacją niezwykłą, nie mającą przykładu i wprawilo w zdumienie niemieckich generałów. Oczy całego świata zwrócone były ku Stalingradowi. Z największym napięciem oczekiwano rezultatu bitwy.

Tymczasem Armia Radziecka czyniła systematyczne przygotowania do zlikwidowania okrążonego pierścienia. Wzdłuż zamkniętej linii frontu założono pola minowe, ustawiono zasieki kolczaste, utrudniające możliwość wypadu. Cały obszar tego wielkiego zamkniętego obszaru, ostrzeżliwymi był dalekostrzelna artyleria. W ciągu grudnia oddziały radzieckie prowadziły działania o miejscowym znaczeniu, walcząc o dogodniejsze podstawy do przyszłego natarcia. Wojska faszystowskie cierpiały głód, wybuchły epidemie, generalnie niemieccy kłócili się z sobą. Stan moralny wojsk okrążonych stawał się coraz gorszy. Zaopatrzenie, które miało być dostarczone przez lotnictwo, było marzeniem.



# Dobra organizacja pracy daje dobre wyniki

## Co przyniosły doświadczenia Przedsiębiorstwa Budownictwa Przemysłowego

W pierwszych dniach września br. pisaliśmy o słusznej i celowej inicjatywie podstawowej organizacji partyjnej przy Przedsiębiorstwie Budownictwa Przemysłowego w Łodzi. Na wszystkich budwach podzielono robotników na grupy. Każdą grupę wziął pod swoją opiekę jeden z członków podstawowej organizacji. Każdego robotnika zapoznano z harmonogramem robót — tak, aby dokładnie zdawał sobie sprawę z pracy, którą ma wykonać. Grupy ze swej strony podjęły oddzielne konkretne zobowiązania — wykonania takiego to a takiego odcinka pracy. Należy podkreślić, że w chwili wprowadzenia w życie tego systemu pracy plan PBP na rok bieżący był wykonywany zaledwie w połowie, mimo, że mieliśmy już miesiąc września.

Do sierpnia, a więc przed wprowadzeniem nowego stylu pracy, w okresie pełnego sezonu budowlanego, ogólna kwota przerobowa całego przedsiębiorstwa wynosiła 264 mil. zł, a obecnie podniosła się do 500 mil. We współzawodnictwie brało udział 32 procent zatrudnionych, obecnie — 75 procent. Zarobki fachowców wynosiły 16 — 18 tys. zł miesięcznie, obecnie sięgają 35 tys.—45 tys. zł miesięcznie. Robotnicy niewykwalifikowani zarabiali 12 tys. — 13 tys. zł miesięcznie, obecnie 20 tys. — 28 tys. zł. Szczególnie wzrosły zarobki betoniarzy, którzy wykonywali prace w zespołach, zarabiają do 50 tys. zł miesięcznie. Zgłoszono poważne projekty oszczędnościowe i racjonalizatorskie. Wypłacono z tego tytułu 800 tys. zł premii.

Było by wskazane, aby inne przedsiębiorstwa budowlane w naszym mieście zapoznały się dokładnie z organizacją pracy, wprowadzoną w PBP, i skorzystały z jej doświadczeń.

Zbliża się koniec roku, a z nim okres zamknięcia planów inwestycyjnych. Nie będzie można wówczas powoływać się na tak zwane „obiektywne” trudności, spowodowane w gruncie rzeczy wadliwą organizacją pracy na budowie. O-

Jak przedstawia się obecnie — po dwóch prawie miesiącach od czasu wprowadzenia nowego systemu pracy — wykonanie planu przez PBP?

Tak więc dzięki współpracy organizacji partyjnej, Rady Zakładowej i dyrekcji udało się w znacznym stopniu przełamać trudności przy realizacji planu inwestycyjnego na rok bieżący.

### Nasi korespondenci piszą:

## Dzieci ze wsi Buczek

u robotników z Księżego Młyna

W dniach od 15 do 17 listopada gośćmi naszych zakładów była 40-osobowa wycieczka dzieci ze wsi Buczek, z którą to wsią pozostają w stałej łączności robotnicy z PZPB Nr 1 — oddział na Księżym Młynie.

Drugie pod względem wielkości miasto w Polsce, że zapoznaliśmy bliżej z warunkami pracy robotników przemysłu bawelnianego.

Trzy dni minęły bardzo szybko, a o zadowoleniu naszych miłych gości i ich opiekunów świadczy najlepiej ich własne wypowiedzi.

— Chcemy poznać życie naszych kolegów w mieście, bo nasze sprawy są ich sprawami, mamy wspólne cele i zadania.

— Jesteśmy szczęśliwi — oświadczył sekretarz organizacji gromadzkiej PZPB ze wsi Buczek, tow. Płociennik, że nasze dzieci zwiędziały

— Jesteśmy szczęśliwi — oświadczył sekretarz organizacji gromadzkiej PZPB ze wsi Buczek, tow. Płociennik, że nasze dzieci zwiędziały

# Łódzcy kolejarze

## Piękny sukces ruchu współzawodnictwa

Współzawodnictwo pracy wśród pracowników Łódzkiej Okręgowej Dyrekcji Kolei Państwowych zatacza coraz szersze kręgi. Właściwa popularyzacja i propaganda tego ruchu zarówno przez organizacje partyjne i związkowe, jak i przez czynnik administracyjny przyczyniły się do przedolenia pracowników zrozumieniem jego doniosłości i płynących z korzyści dla kraju oraz uczestników współzawodnictwa. Na umasowanie tego ruchu w dużej mierze również wpłynęły narady techniczne i wytwórcze stale urządzane w łódzkim okręgu kolejowym przy udziale racjonalizatorów i przodowników pracy.

oszczędności poza budżetowych (pośrednich) 115 milionów złotych. Stanowiło to już prawie 100 procent rocznego planu oszczędnościowego. W służbie mechanicznej zaoszczędzono 86 milionów złotych, w służbie elektrycznej 15 milionów złotych, a w służbie drogowej 14 milionów złotych.

Pracownicy w tym roku przyczynili się do oszczędności w 1500 różnych przedsięwzięciach. W tym celu wypracowali 1500 różnych przedsięwzięciach. W tym celu wypracowali 1500 różnych przedsięwzięciach.

nowego wykonania Planu Trzyletniego. W służbie ruchu 3-letni plan przewozu towarów został wykonany już w sierpniu bieżącego roku. Służba drogowa wywiązała się ze swych zobowiązań w ramach Planu Trzyletniego do 30 września, a służba mechaniczna do 12 października, wykonując przedterminowo naprawę parowozów, wagonów osobowych i towarowych, zaoszczędzając jednocześnie 400 tys. ton paliwa.

## Wyniki zespołów konkursowych za pierwszą dekadę listopada

- PZPB Nr 6: Helena Michalak wyprodukowała wraz ze swoim zespołem, 83,5 procent ekstry, 16,5 prymy, przy bazie akordowej 104,3 procent.
- Drugim zespołem, jest zespół Janiny Miraszewskiej, który wyprodukował 76,2 procent ekstry, 23,8 procent prymy, przy bazie akordowej 95 procent.
- PZPB Nr 8: Stefan Bawolak wraz ze swym zespołem wyprodukował: 54 procent ekstry, 46 procent prymy i około 100 procent bazy.
- Irena Pol — 60 procent ekstry, 29 procent prymy, 11 procent sekundy.
- Stanisława Wawrzos — 58 procent ekstry, 42 procent prymy.
- Jadwiga Kaczmarek — 42 procent ekstry, 58 procent prymy.
- Stefan Olasik — 30,5 procent ekstry, 69,5 procent prymy.
- Wszyscy wykonali bazę w 100 procentach.
- PZPB Nr 2: Pierwszym zespołem

- jest zespół Stanisławy Serwaty, który wykonał 96,9 procent ekstry, 13 procent prymy, 12,24 procent bazy.
- Drugi zespół Heleny Michalak 79,2 procent ekstry, 20,8 procent prymy, 113,6 procent bazy.
- Trzeci zespół Ireny Marczykowskiej wykonał 54 procent ekstry, 46 procent prymy, 100 procent bazy.
- PZPB Nr 7: Zespół konkursowy Balcerzaka wykonał 40,9 procent ekstry, 59,1 procent prymy i 102 procent bazy.
- Zespół Wiśniewskiej — 65,2 procent ekstry, 34,8 procent prymy, 105,3 procent bazy.
- Zespół Łukomskiej — 53,2 procent ekstry, 46,8 procent prymy, 12 procent sekundy, 103 procent bazy.
- Zespół Kowzanowej — 49,2 procent ekstry, 50,8 procent prymy, 105,3 procent bazy.
- Zespół Biłskiej wykonał 90 procent ekstry i 10 procent prymy przy bazie akordowej 105,1 procent.

...Kilku Anglików z miasta szuka ratunku. W dole, pod schodami prowadzącymi do komnat szacha, stoi Fieser, gubernator miasta, morderca Muzulmanów i Hindusów, wielki „sahib nad sahibami”. Kapitan Douglas, dowódca straży pałacowej, wchodzi po schodach na górę. Prosi Bahadur-szacha o schronienie.

Stary, siwy przestraszony szach wychodzi do niego. Rękami przytrzymuje politycznego stroju, okrywającego trzęsące się ze strachu chude nogi.

— Uciekaj, kapitanie! — mówi drżącymi wargami — Uciekaj! Powstańcy mnie zabiją, gdybym was ukrył...

# Akcja socjalna w PZPB Nr. 7

## Żłobek, przedszkole i świetlica pod czułą opieką

Akcja socjalna w PZPB Nr 7 w ubiegłym roku nie przedstawiała się pomyślnie. Podobnie zresztą, jak i w innych zakładach, duże niedociągnięcia wykazywał dział opieki nad matką i dzieckiem. Poza tym niebawymie ciasny żłobek i przedszkole cierpiały na liczne baki organizacyjne. Świetlica fabryczna nie przejawiała prawie żadnej działalności.

zajmujących na terenie zakładów kilka obszernych pokoi. Toteż 983 tysiące złotych, przewidziane na rozbudowę przedszkola, oraz 3.638.000 zł na jego utrzymanie, nie będą mogły zostać w pełni wykorzystane. Jednak referat socjalny zamierza przeznaczyć niewykorzystane na przedszkole kwoty, na rzecz akcji kolonijnej, rozwijającej się doskonale. Kolonijne w Grotkach można jeszcze znacznie rozbudować i przystosować na przyjęcie większej ilości dzieci.

ba będzie przekroczyć przewidziane 1.300.000 złotych, aby zostały w pełni zaspokojone potrzeby w tej dziedzinie.

Na akcje czasowych świątecznych i zapomogie również wykorzystano całkowicie przyznane na ten cel kwoty. W ramach czasowych świątecznych urządzono wycieczki na trasę W-Z, do Krakowa, Wieliczki, Oświęcimia, oraz kilka wycieczek wypoczynkowych do okolicznych miejscowości.

## Nagrody dla przodowników pracy w Miejskich Gospodarstwach Rolnych

Uwieńczeniem wysiłków robotników, zatrudnionych przy żniwach i zbiorze roślin okopowych w miejskich gospodarstwach rolnych Łodzi, była uroczystość rozdania nagród przodownikom pracy. Uroczystość odbyła się w świetlicy MGR.

Uwieńczeniem wysiłków robotników, zatrudnionych przy żniwach i zbiorze roślin okopowych w miejskich gospodarstwach rolnych Łodzi, była uroczystość rozdania nagród przodownikom pracy. Uroczystość odbyła się w świetlicy MGR.

Uwieńczeniem wysiłków robotników, zatrudnionych przy żniwach i zbiorze roślin okopowych w miejskich gospodarstwach rolnych Łodzi, była uroczystość rozdania nagród przodownikom pracy. Uroczystość odbyła się w świetlicy MGR.

# Czyn chłopów w Barczewie

## Przyjacielskie odwiedziny u robotników fabryki im. Strzelczyka

Zaczęło się w kwietniu bieżącego roku, kiedy to robotnicy Fabryki im. Strzelczyka w Łodzi po raz pierwszy przybyli do Barczewa.

Niewielka ta wieś mocno ucierpiała w czasie okupacji hitlerowskiej. Mieszkańców — chłopów mało- i średniorolnych wysiedlono, a wioskę włączono do obszaru mięso poligonu, obejmującego prawie cały powiat sieradzki. Trzeba więc było ciężkiej i żmudnej pracy, by jako tako wzniesić z gruzów gospodarkę Barczewa. Nie przychodziło to lekko chłopom mało-rolnym, bo przecież zniszczone wojną, odbudowujące się Państwo Ludowe, nie mogło przyjąć gromadzie z dostatecznie rozległej pomocą.

kreślić jego wagę i znaczenie. Pracą swą chcieli wyrazić robotnikom wdzięczność za przyjęcie z pomocą ich wsi, za zaopiekowanie się młodzieżą. Bo przecież właśnie dzięki ekipie robotniczej, w Szkole Przemysłowej przy Fabryce im. Strzelczyka uczy się syn 2-hektarowego chłopca z Barczewa, Józef Raszewski. Dzięki ekipie robotniczej, także Maniek Raszewski, którego wzięto do fabryki, będzie w niedalekiej przyszłości majstrzem odlewniczym.

Pracowali w fabryce z prawdziwą radością i zadowoleniem. Każdy spośród nich, młody czy stary, chłop i kobieta, miał świeży w pamięci słowa robotnika, Tadusza Liszewskiego: — „Wasza praca przy wznoszeniu naszej fabryki będzie jeszcze jedną cegiełką w budowie naszej Ojczyzny”.

Do tej właśnie wsi, zniszczonej i biednej, postanowili pojechać robotnicy Fabryki im. Strzelczyka.

Toteż wszyscy członkowie trzydziestoosobowej grupy barczewian

### Niespodziewane odwiedziny

Na czele 15-osobowej ekipy stanął tow. Tadusz Liszewski, no i... pojechali. Początkowo chłopie nieufnie patrzyli na robotników. Ale gdy przekonali się, że ci robotnicy naprawiają im maszyny w ośrodku, że reperują ich narzędzia, że pomagają im przy odbudowie domów, nieufność i niechęć przerosły w głęboką, serdeczną wdzięczność oraz przyjaźń. Wkrótce chłop Barczewa i robotnik łódzki, w imię sojuszu robotniczo-chłopskiego poczęli stanowić jedną, nierozdzielalną całość.



Syn chłopca z Barczewa, Zenon Szczykowski w rozmowie z robotnikiem fabryki im. Strzelczyka, murarzem tow. Józefem Marciniakiem.

### Wre wspólna praca

Piętnastoletnia Zosia Pawlikowska, córka 2-hektarowego chłopca, zamieszkała w wyjątkowo trudnych warunkach. Tu jej wodzi Leszek Stefaniak, przewodniczący Koła ZMP z Barczewa, i Szczykowski Zenon. Zwawo pracując prowadzi przyjacielską pogawiedkę z robotnikami.

### Umocnia się sojusz robotniczo-chłopski

— żywo, żywo — pokrzykuje wesoło kol. Leszek Stefaniak. — Trzeba dobrze wykonać całą robotę nam powierzoną, bośmy przyjechali tu nie na zabawę, ale po to, by pomóc robotnikom, by pracą umocnić sojusz robotniczo-chłopski.

### Przyjacielska rewizyta

Kilka dni temu 30-osobowa grupa mieszkańców wsi zawiązała do fabryki. Chłopi dobrze zrozumieli zasady sojuszu robotniczo-chłopskiego. Wspólna praca chcieli pod-



# WYCIĄGAMY WNIOSKI

(Fragmenty artykułu gen. Piotra Jaroszewicza)

Eugeniusz Dołmatowski

# Stalingrad

A. Rodimcew

W „Polsce Zbrojnej” z dnia 18 bm. ukazał się artykuł III wiceministra Obrony Narodowej, gen. brygady Piotra Jaroszewicza pt. „Wyciągamy wnioski”. Podajemy poniżej fragmenty tego artykułu.

Po omówieniu znaczenia wielkiego zwycięstwa narodu polskiego, jakim jest przedterminowe wykonanie Planu Trzyletniego, gen. P. Jaroszewicz pisze:

Wprowadzenie gospodarki planowej i jej zwycięstwo w Trzyletnim Planie Odbudowy, odegrało doniosłą rolę na odcinku budownictwa Odrodzonego Wojska Polskiego w całości, a szczególnie jego gospodarki.

Po raz pierwszy w historii naszego kraju Wojsko uzyskało zdrowe, socjalistyczne, niezawodne zaplecze gospodarcze — zdolne zapewnić pokrycie zapotrzebowania Wojska w środki pieniężne, materiały i wyposażenie w potrzebnej ilości i na czas. Po raz pierwszy w naszej historii pieniądze państwowe wydawane na obronę kraju przestały być przedmiotem spekulacji rekinów kapitalistycznych, dla których budżet wojskowy przedwrzesniowej Polski był źródłem olbrzymich zysków. Zdedytowana poprawa i stabilizacja zaopatrzenia Wojska, zapoczątkowana od roku 1947 jest wynikiem zwycięstwa planowej gospodarki, jest wynikiem olbrzymiego skoku naprzód w rozwoju gospodarczym Polski Ludowej.

Zaopatrzenie Odrodzonego Wojska pod każdym względem stoi lepiej, aniżeli przed wojną w wojsku sanacyjnym, okradanym i ograbianym przez kapitalistów i powiązanych z nimi w spółkach, firmach, kartelach, dygnitarzy sanacyjnych i sanacyjnych generałów.

Nasz żołnierz lepiej je, lepiej jest ubrany, ma lepszą pościel i sprzątki kwaterek, lepiej utrzymuje koczary, lepszy transport, lepszą pomoc lekarską, aniżeli miał żołnierz za czasów sanacji. Wie o tym każdy nasz oficer, podoficer i szeregowiec, że poprawa warunków bytowych Wojska, poprawa zaopatrzenia i wyposażenia — to dzieło klasy robotniczej, mas pracujących, władzy ludowej i partii robotniczej, które w ciężkiej walce i pracy przedterminowo zakończyły Plan Trzyletni i dziś pracują i będą pracowały dalej, budując fundamenty socjalizmu — fundamenty rozwoju, rozkwitu ojczyzny — a zarazem fundamenty jej siły obronnej.

Wraz z masami pracującymi i całym narodem, nasz żołnierz i oficer walczyli o Plan Trzyletni.

Wojsko nie produkuje towarów, i w ten sposób nie może pomóc krajowi — przeciwnie, Wojsko jest poważnym konsumentem. Wojsko nasze zrozumiało, że jego wkład i pomoc

klasie robotniczej — to oszczędna, sprawna, rzetelna gospodarka wojskowa, w której żadna złotówka, żaden przedmiot ekwipunku, czy kilogram żywności i litr benzyny, nie zostaną zmarnowane, nie wyciekną z naszej gospodarki. Z żelazną konsekwencją, z dużym zrozumieniem wśród żołnierzy i oficerów, realizujemy codziennie socjalistyczne zasady gospodarki.

Planowość, oszczędność, gospodarność, walka z marnotrawstwem — stały się w znacznej mierze powszechną zdobyczą Wojska.

W dalszym ciągu swego artykułu gen. Jaroszewicz stwierdza: „Obok poważnych sukcesów gospodarki wojskowej i zasadniczych zmian na lepsze, które zawiązujemy przede wszystkim zwycięstwem mas pracujących i Partii w wykonaniu Trzyletniego Planu — mieliśmy i mamy w naszej gospodarce szereg braków.

Mamy odosobnione wypadki nieprzewidywalnego końca tendencji do rozrzutności i niegospodarności, marnotrawstwa, mamy pojedyncze próby szkodniczej działalności wroga.

Jeżeli wszystkie nasze niepowodzenia i braki poddamy gruntownej analizie — bez trudu dojdziemy do wniosku, że analogicznie do gospodarki cywilnej — głównym niebezpieczeństwem i w gospodarce Wojska jest brak klasowej, rewolucyjnej czujności zarówno w walce z wrogiem, jak i z niewykarczowanymi do końca burżuazyjnymi nawykami i metodami w pracy.

W końcowej części artykułu gen. Jaroszewicz pisze:

Uchwały Listopadowego Plenum KC PZPR, mobilizujące klasę robotniczą do wzmożenia czujności na każdym odcinku, a szczególnie na odcinku działania agentury wroga — znajdują w Wojsku pełne zrozumienie. Nasza organizacja partyjna, a wraz z nią cały skład osobowy Wojska z referatu Prezydenta Bieruta, z dorobku dyskusji Plenum, będzie uczył się czujności, będzie odsła-

niał, stosując metodę krytyki i samokrytyki, wszystkie dotychczasowe błędy i braki, będzie udźwignął wszystkie wypadki śledczy polityczny, wskaże jej koszty i źródła. Zwróćmy większą, niż dotychczas uwagę na sprawę wychowania i wyszkolenia naszej kadry. Zaoszczędźmy naszą czujność w stosunku do prób przenikania elementów wrogich, w stosunku do ludzi obcych ideologicznie, chronicznie ślepych i bezradnych wobec nacisków obcej ideologii i penetracji wroga. Będziemy wzmacniać robotniczy i chłopski trzon korpusu zawodowego Wojska.

Dorobek Plenum pomoże usprawnić gospodarkę Wojska — i pogłębić w praktycznej codziennej pracy żelazne prawa gospodarki socjalistycznej: PLANOWOŚĆ, OSZCZĘDNOŚĆ I KONTROLE.

Będziemy walczyli o zblizenie naszej gospodarki wojskowej do niezawodnych, socjalistycznych wzorów, przodującej gospodarki socjalistycznej — Związku Radzieckiego i Armii Radzieckiej.

CZUJNOŚĆ REWOLUCYJNA UCZYNIMY ŚWIĘTYM PRAWEM WALKI O LEPszą SOCJALISTYCZNĄ GOSPODARKĘ WOJSKA.

(„Polska Zbrojna”)

Lubiłszy je takie właśnie — rozległe, kwiatami spowite, wesołe, przewiewne i jasne, spokojne i pracowite.

Zawisła nad nim groźba, zagnała jak szloch, co zamiera w tchawicy. Czyż można zapomnieć, jak wypadły ich czołgi w przedmieście ulice?

Bomby — niszczyły je z powietrza, armatnie pociski zorały, zbuzrowały, lecz miasto było wspaniałe, nieśmiertelne i wciąż wspaniałe.

Kochamy miasto nasze takie — surowe, odważne i twarde, rozbite, spalone, w blasku rakiet, a jednak dumne i harde.

Ufność miłości sił dostarcza, cierpienie jej pożar roznieca. Tak można kochać ojca — starca, tak chore kochamy dziecko.

W walkach o miasto sercu bliskie zdobyliśmy prawo kochania. Krwawy bój — o każdą ulicę, bitwa — o każde mieszkanie!

My nie rzucamy na próżno słów, niech w bój utoną cierpienia. Nasze miasto! Ty będziesz znów — rozległe, żywe, wspaniałe, piękne, jak w naszych wspomnieniach.

Tłum. Marian L. Bielicki

## „Demokracja” po anglosasku

# Trizonia — rajem hitlerowców

Prześladowania niemieckich antyfaszystów w państwie Adenauera i Kocha

(Od specjalnego korespondenta „Głosu”)

Berlin — w listopadzie. Wśród ludzi NOWYCH NIEMIEC, wnoszących usilnie żądania demokratycznego państwa, widuje się wielu — inteligentów i robotników. NOSZĄCYCH W KŁAPACH MARYNAREK TRÓJKĄTNY ZNA CZEK WVN. Znaczek ten, stwierdzający przynależność do Verein der Verfolgten des Naziregimes — Związku Prześladowanych przez Faszyzm — uważany jest przez członków tego związku za odznakę honorową, świadcząca, że jej posiadacz zwiędził niejedno więzienie i nie jeden hitlerowski obóz, DZIELĄC UDREKI I CIERPIENIA Z WIĘZNIAMI INNYCH NARODOWOŚCI.

W Niemczech Wschodnich, ściśle mówiąc na obszarze Demokratycznej Niemieckiej Republiki — ludzi ze znacznym WVN, zarówno na wysokich stanowiskach państwowych, jak i w halach fabrycznych, można spotkać przy czynnym udziale w życiu społecznym i zawodowym; wszędzie jednak, gdziekolwiek są — otacza ich

organizacji, którzy przybyli na zjazd ogólnokrajowy do Berlina. W rozmowie z dziennikarzem opowiedzieli antyfaszysty z Trizonii rzeczy, które wydawały się im nieprawdopodobne, gdyby nie potwierdziły ich znane już ogólnie fakty ponownego podnoszenia głowy przez hitlerizm na zachodzie.

Młody, dwudziestokilkuletni delegat WVN z Hamburga, który już za młodu dostał się do obozu, jest z zawodu technikiem filmowym, ale pracuje jako zwykły robotnik w magazynie produktów naftowych. Dlaczego?

### Ofiary triumfującej reakcji

„Bo my, członkowie WVN, mówię, jesteśmy dziś znowu ofiarami triumfującej reakcji, jak zresztą wszyscy bezrobotni, oraz inni niedarce. Czy Pan wie, opowiada (a głos mu drga wzburzeniem), że gdy chodziłem starać się o pracę, to musiałem ukryć swoją przynależność do organizacji, przesładowany przez faszyzm? Pojmuję Pan, trzeba było zataić nawet fakt przebywania w obozie! A taki sobie „gauliter” Kauffmann siedzi teraz w swoich dobrach niedaleko Hamburga i wydaje wystawne uczyty dla „zdenazyfikowanych” przyjaciół. Byli oficerowie SS otrzymują wysokie renty miesięczne, ale nasz towarzysz, b. aktywny bojownik przeciwko hitleryzmowi, musi ciężko pracować lub zadławić się głodową stawką 13 marek zasiłku na tydzień.”

Handlowiec z Norymbergii, miasta hitlerowskich Parteitagów i powojennych procesów przeciwko zbrodniarstwom wojennym opowiada, że wszędzie, w administracji, w samorządzie i w przemyśle, siedzą znowu dawni hitlerowcy. Członkowie WVN na kierowniczych stanowiskach — to zjawisko niezmiernie rzadkie, a jeżeli się ich nawet gdziekolwiek znajdzie, to nie odważa się oni nosić publicznie znaków tej organizacji. W Norymberdze noszenie odznaki, znamienującej walkę z faszyzmem, uważane jest dziś niejako za przestępstwo, ale w knajpach można bezkarnie i głośno witać się per „Heil Hitler!”. Pewnego dnia, mówił dalej Norym-

berczyk, zresztą komunistą i b. żołnierz Brygady Międzynarodowej w Hiszpanii, zapytano mnie w jednym z lokalów, czy nie byłem „przy SS”. Owszem, odparłem, byłem przez 9 lat w Dachau. Jako więzień, ma się rozumieć! Czy wie Pan, że chcieli mnie pobić za te słowa?

### Prześladowanie antyfaszystów

— Ale jak się do tego wszystkiego odnoszą władze amerykańskie? Gdzie są odszkodowania dla ofiar faszyzmu, o czym się tyle mówiło? Norymberczyk machnął lekceważąco ręką. Rozporządzenie zostało wydane, ale, jak dotychczas, pozostało na papierze. Nikt z nas nie dostał ani grosza, a hienny hitlerowski wzburyli się jeszcze bardziej przeciwko nam, w obawie, że trzeba będzie kiedyś oddać zagrabione mienie. Oddać? — Przypomniało mi się, że właśnie przed kilkoma dniami w sektorze brytyjskim Berlina musiał zwrócić urządzenie swego mieszkania pewien antyfaszysta, b. więzień obozu, którego mieszkanie wraz z umebłowaniem zagarnął podczas wojny dygnitarz hitlerowski. Po kapitulacji, kiedy dygnitarz ów uciekł na zachód, wynagrodził więzień powrócił do swego mieszkania i mebli. Korzystał z nich dopóty, póki na zachodzie nie zaczęła świtać nowa jutrzienka dla faszystów, póki ex-dygnitarz III Rzeszy nie pozwał na nowo gruntu pod nogami. W październiku 1949 roku b. hitlerowiec zjawił się w asyście policji w mieszkaniu antyfaszysty i przedstawiając uzyskany nakaz, polecił robotnikom zabierać meble i ładować na oczekujący przed domem wóz. B. więzień, właściciel mieszkania i mebli, zwrócił się do policji brytyjskiej o interwencję. Prośba nie odniosła skutku i meble wywieziono.

Tak oto wygląda w życiu owo „odszkodowanie” dla tych, którzy najbardziej ucierpieli podczas nocy hitlerowskiej i tak w kołach zachodniej „demokracji” w Niemczech traktuje się ludzi, którzy za cenę najgorszych wyrzeczeń i tortur obozowych nie chcieli zrezygnować z tego, co dla każdego człowieka powinno być najświętsze: z ideału człowieczeństwa. Leopold Marschak

# Światowa Demokratyczna Federacja Kobiet walczy o pokój

W Moskwie obraduje sesja Rady Światowej Demokratycznej Federacji Kobiet. W sesji bierze udział sto kilkadziesiąt delegatek z różnych stron świata. Obecna sesja tej organizacji jest jeszcze jedną wielką manifestacją kobiet w obronie pokoju i stanowi ważny etap na drodze konsolidacji światowych sił pokoju.

Światowa Demokratyczna Federacja Kobiet, stworzona po drugiej wojnie światowej, jednoczy w swych szeregach ponad 80 milionów kobiet różnych narodowości, wyznań i przekonań politycznych. Kobiety te łączą wspólna im wszystkim troska o zachowanie i utrwalenie pokoju, łączą je nienawistnie przeciwko wrogom pokoju, pragnącym rozpalić pożar nowej wojny w imię interesów drobnej garstki potentatów kapitału.

Kobiety, które w ostatniej wojnie poniosły okrutne ofiary, które straciły swych mężów, braci i synów, zdają sobie sprawę, że aby uniknąć nowej rzezi, należy zespolić wszystkie siły w walce przeciw podżegaczom wojennym. Dlatego zerwały one z biernym przypatrywaniem się

bięgowi wydarzeń na arenie świata i postanowiły przystąpić do czynnej walki w obronie pokoju, w obronie szczęścia własnego i swych dzieci.

W krajach kapitalistycznych, gdzie podżegacz wojenni z całym cynizmem przygotowują swe awanturnicze plany, demokratyczne organizacje kobiet stały się poważną siłą, hamującą knowania imperialistów. We Francji, Włoszech i innych krajach zachodnio-europejskich organizacje te wykazują wiele energii w walce przeciw reakcyjnym rządóm i ich protektorom, podważającym fundamenty pokoju. Referaty i sprawozdania ogłoszone na sesji w Moskwie wykazują, że udział i aktywność kobiet w walce o pokój rośnie we wszystkich krajach kapitalistycznych.

Walka tych kobiet, żyjących pod batem „atlantyckich” protektorów, jest trudna i ciężka. Ale poparcie i pomoc udzielana im przez towarzyszek ze Związku Radzieckiego i krajów demokracji ludowej dodaje im otuchy i pobudza do dalszych wysiłków w obronie pokoju i demokracji. Wiedzą bowiem, że nie są osam-

otnione, że za nimi stoi potężny Związek Radziecki i państwa demokracji ludowej, będące ostoją światowego pokoju.

Delegacja kobiet polskich wystąpiła na sesji z wnioskiem wykluczenia z szeregów Światowej Federacji Zw. Kobiet Jugosłowiańskich, który, popierając reżim kłiki titowskiej, zdradził sprawę pokoju. Wniosek ten znajdzie niewątpliwie poparcie innym delegatce, gdyż w Federacji, której głównym zadaniem jest walka o pokój, nie ma i nie może być miejsca dla organizacji, która stoi na usługach podżegaczy wojennych.

Prace i uchwały obecnej sesji Światowej Federacji Demokratycznej Kobiet będą miały niewątpliwie duże znaczenie dla całego obozu pokoju. Budzące do aktywności, jednoczące działania jeszcze szersze masy kobiet na całym świecie, Federacja chlubnie spełni swe zadanie, jednej z wielkich organizacji międzynarodowych, walczących o pokój. W pierwszych szeregach tej organizacji kroczą kobiety Związku Radzieckiego i krajów demokracji ludowej w Europie i Azji.

Niebezpieczny? zbieg.

Poniżej podajemy w obszernym skrócie artykuł „Prawdy”, zamieszczony w odpowiedzi na pytania czytelników.

Jedną z ogromnych zasług towarzysza Stalina jest dalszy rozwój teorii marksistowsko-leninowskiej o państwie i stworzenie ustalonej nauki o państwie i pełnej teorii nauki o państwie socjalistycznym.

Prace towarzysza Stalina zawierają wnikliwą i szczegółową analizę etapów rozwoju państwa radzieckiego i zmian, jakim ulega funkcje państwa państwowego w związku ze zmianą warunków społecznych. Towarzysz Stalin wyróżnia dwie główne fazy, które przeszło państwo radzieckie od chwili wybuchu Rewolucji Październikowej i daje głęboką charakterystykę funkcji państwa i jego zadań. W pierwszej fazie, która trwała do chwili zlikwidowania klasy wyzyskiwaczy, do zasadniczych funkcji państwa radzieckiego należało: zburzenie oporu obalonych klas wewnątrz kraju i zorganizowanie obrony kraju przed najazdem z zewnątrz. W okresie tym państwo radzieckie wypełniało również i trzeci funkcje: pracę gospodarczą — organizacyjną i kulturalną — wychowawczą, której celem było rozwinięcie zaczątków nowej gospodarki socjalistycznej i wychowanie mas w duchu socjalizmu. Ale funkcja ta nie została się jednak w tym okresie po ważne rozwijać. W drugiej fazie od państwa, obumiera funkcja zbrojnego tłumienia oporu wewnątrz kraju, i na jej miejsce wysunęła się na pierwszy plan funkcja ochrony wewnątrz socjalistycznej przed złodziejami i grabieżcami mienia ludowego. Zach-

wała się natomiast całkowicie funkcja zbrojnej obrony kraju przed najazdem z zewnątrz, zachowała się też i rozwinięła w całej pełni funkcja gospodarczo — organizacyjnej i kulturalno — wychowawczej pracy organów państwowych.

Na podstawie uogólnienia bogatych doświadczeń budownictwa socjalistycznego ZSRR towarzysz Stalin doszedł do wniosku o konieczności utrzymania państwa również i w ustroju komunistycznym, jeśli nie zostanie zlikwidowane otoczenie kapitalistyczne.

W swym historycznym referacie sprawozdawczym na XVIII zjeździe partii towarzysze Stalin oświadczył:

„Kroczyć dalej naprzód ku komunizmowi. Czy państwo zachowa się u nas również w okresie komunizmu?”

Owszem, zachowa się, jeżeli nie zostanie zlikwidowane otoczenie kapitalistyczne, jeżeli nie zostanie usunięte niebezpieczeństwo najazdu zbrojnego z zewnątrz. Przy tym rzecz zrozumiała, że formy naszego państwa znowu się zmieniają, stosownie do zmian sytuacji wewnętrznej i zewnętrznej.

Nie, nie zachowa się i obumrze, jeżeli otoczenie kapitalistyczne zostanie zlikwidowane. Jeżeli

zastąpione zostanie otoczeniem socjalistycznym”. (Zagadnienia leninizmu, wyd. IV, wydawnictwo „Książka”, str. 553).

Towarzysz marksizm, w szczególności — Engels, stawiał zagadnienie państwa w ustroju komunistycznym w formie ogólnej i rozpatrywał to zagadnienie jedynie z punktu widzenia wewnętrznego rozwoju kraju. Rozstrzygał to zagadnienie, Engels abstrahował od warunków międzynarodowego istnienia kraju socjalistycznego, ponieważ wychodził z założenia, że socjalizm zwycięży równocześnie we wszystkich krajach lub też w większości krajów. Dlatego też Engels doszedł do ogólnego wniosku, że w warunkach ustroju komunistycznego państwo staje się niepotrzebne i obumiera.

Powyższa teza Engelsa odpowiadała okresowi, kiedy kapitalizm znajdował się jeszcze w postępowym okresie swego rozwoju. Ale Lenin udowodnił, że w epoce imperializmu — obumierającego kapitalizmu — jednoczesne zwycięstwo socjalizmu we wszystkich krajach jest niemożliwe ze względu na nierównomierny rozwój kapitalizmu w tych krajach. Udowodnił on, że zwycięstwo socjalizmu jest możliwe początkowo w kilku lub nawet w jednym z osobna wziętym kraju. Zwycięstwo rewolu-

cji socjalistycznej ZSRR całkowicie potwierdza tezę Lenina. Masz pracując Związek Radziecki zbudował społeczeństwo socjalistyczne w warunkach otoczenia kapitalistycznego. Co więcej, mas pracujące ZSRR mają wszelkie możliwości zbudowania społeczeństwa komunistycznego również i w wypadku utrzymania się otoczenia kapitalistycznego.

Towarzysz Stalin stwierdził, że „nie można rozciągać ogólnej formuły Engelsa o losie państwa socjalistycznego w ogóle na poszczególne i konkretny wypadek zwycięstwa socjalizmu w jednym z osobna wziętym kraju, który ma wokół siebie otoczenie kapitalistyczne, któremu zagroził najazd zbrojny z zewnątrz, który wobec tego nie może odrywać się od sytuacji międzynarodowej, oraz musi mieć do swego rozporządzenia i dobrze wyszkoloną armię i dobrze zorganizowane organa karne i moce wywiadowe, a zatem musi posiadać swe dostatecznie silne państwo, aby mieć możliwość obrony zdobytych socjalizmu przed napasą z zewnątrz”. (Zagadnienia leninizmu, str. 553).

Cała historia budownictwa socjalistycznego w ZSRR świadczy, że jedynie posiadanie potężnego aparatu

państwa socjalistycznego, kierowanego przez partię Lenina — Stalina pozwoliło zmobilizować wszystkie siły materialne i duchowe narodu radzieckiego do budowy socjalizmu, pozwoliło obronić wolność i niezawisłość Związku Radzieckiego. Wielka wojna narodowa świadczy wymownie, jak dalece niezbędne jest dla kraju zwycięskiego socjalizmu potężne państwo socjalistyczne, zdolne do odparcia wszelkich prób najazdu zbrojnego, podejmowanych przez państwa imperialistyczne.

Naród radziecki buduje komunizm w warunkach otoczenia kapitalistycznego. Sukcesy budownictwa komunistycznego w ZSRR doprowadzają do wsieklej imperialistów. Podczas, gdy Związek Radziecki kroczy pewnie po linii potężnego wzrostu i rozwoju wszystkich gałęzi gospodarstwa narodowego, podczas gdy kraje demokracji ludowej budują pomyślnie podstawy społeczeństwa socjalistycznego, świat kapitalistyczny szarpany jest przez ostre sprzeczności, a gospodarka jego w coraz szybszym tempie stacza się po równi pochyłej.

Reakcja imperialistyczna, z imperialistami anglo — amerykańskimi na czele, szuka wyjścia z sytuacji w nie pohamowanym wyścigu zbrojeń, w tworzeniu atmosfery hysterii wojennej, w przygotowywaniu wojny prze-

ciwko Związkowi Radzieckiemu i krajom demokracji ludowej.

Wszystko to oznacza, że naród radziecki powinien mieć się na baczności, być zawsze w pogotowiu, powinien czuwać i stale wzmacniać potęgę swego państwa socjalistycznego.

W miarę coraz szybszego postępu ZSRR w kierunku komunizmu, coraz bardziej wznosić będzie funkcja gospodarczo — organizacyjnej i kulturalno — wychowawczej pracy państwa radzieckiego, bowiem już obecnie główne zadanie państwa wewnątrz kraju polega na pokojowej pracy gospodarczo — organizacyjnej i kulturalno — wychowawczej, na tworzeniu materialnych podstaw obfitości i na podnoszeniu poziomu kultury duchowej — niezbędnych warunków przejścia do komunizmu. Jednocześnie zachowa w pełni swe znaczenie funkcja zbrojnej obrony kraju przed najazdem z zewnątrz. Ostrzeże siły zbrojne, organów karnych i wywiadu zwrócone będzie przy tym nie na wewnątrz kraju, lecz na zewnątrz, przeciwko wrogom zewnątrz.

Uzbrojony naród i naród w niezachwianą wiarę, że możliwe jest zbudowanie społeczeństwa komunistycznego w ZSRR również i w wypadku, jeśli zachowa się otoczenie kapitalistyczne, towarzysze Stalin jednocześnie wskazał na zasadniczy oręż, który pozwoli na zbudowanie komunizmu. Orężem takim jest w rękach narodu radzieckiego państwo socjalistyczne.

Naród radziecki dąży swe państwo miłością, czujnie śledzi zakusy imperialistów i bohaterką pracą umacnia potęgę gospodarczą i siłę obronną państwa socjalistycznego.



Kronika Pabianic



WAŻNIEJSZE TELEFONY

- Komitet PZPR.
- 4 — Sekretariat
- 289 — I sekretarz
- 415 — II sekretarz
- 0 — Straż Pożarna
- 6 — Kom. „Służby Polsce”
- 10 — Pogotowie Ub. Społeczne
- 23 — PZPB
- 63 — Komisariat M.O.
- 66 — Zarząd Miejski
- 91 — Dworzec Kolejowy
- 112 — P.C.K.
- 143 — Zarząd Miejski ZMP.
- 213 — Telegraf

KINA:

Kino „Robotnik” wyświetla film produkcji radzieckiej „Sąd honorowy”.

Redakcja „Głosu Pabianickiego” — Armii Czerwonej 19, tel. 287.

# 10 wagonów soli sprzedano w październiku

## Olbrzymie ilości „Mocnych” w hurtowni PZGS-u

Powiatowy Związek Gminnych Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” w Łasku, oddział w Pabianicach jest instytucją, zaopatrującą miasto w produkty dostarczane przez wieś, a wieś w artykuły przemysłowe. PZGS posiada wiele placówek rozrzuconych w powiecie. Są to Gminne Spółdzielnie „Samopomoc Chłopska”.

PZGS w Pabianicach prowadzi między innymi zsypanie zboża, dystrybucję mąki i przetworów zbożowych, hurtownię tytoniu, zapalek, papierosów oraz podhurtownię soli.

DOKĄD „IDZIE” ZBOŻE?

Punkt skupu i zsypania zboża znajduje się w Pabianicach przy ulicy Tkackiej 3, gdzie mieszczą się magazyny PZGS-u. Punkt ten obsiuguje gminy: Dąbrowska, Dłutowska, Widawska, Górka Pabianicka oraz m. Pabianice. Gospodarze wymienionych gmin przywożą tu zboże za podatek gruntowy oraz sprzedają je według cen urzędowych. Przywiezione zboże kierowane jest do Państwowych Zakładów Zbożowych.

Przerobione zboże w młynie Państwowych Zakładów Zbożowych w Pabianicach na mąki i kasze różnego rodzaju rozprowadza PZGS w podległych sobie placówkach, gdzie zostają one rozprowadzane wśród ludności wiejskiej.

„MOCNE” MAJĄ POWODZENIE  
Hurtownia przetworów tytoniowych i zapalek zaopatruje okolice Pabianic w wyroby tytoniowe i zapalki. Wyroby tytoniowe i zapalki rozprowadzane są przez koncesjonowanych odbiorców i sklepy.

Największym popytem cieszą się papierosy „Mocne”, których sprzedaż daje największy obrót. W mniejszych ilościach sprzedaje się papierosy wyższych gatunków, jak „Górnik”, „Grunwald” oraz cygara i tabake.

Tytoń fajkowy produkcji krajowej cieszy się większym uznaniem wśród palaczy niż tytoń amerykański, który jest drogi.

Dziennie hurtownia sprzedaje około 500 tysięcy sztuk papierosów różnych gatunków, a obrót miesięczny hurtowni w Pabianicach wynosi około 20 milionów złotych. Bolączką jaką notuje hurtownia, są braki papierosów w pudełkach. Dzieje się to na skutek wadliwej pracy maszyn pakujących papierosy w pudełka. Wypadki te nie

występują nagle, niemniej jednak powodują utratę części za robku właścicieli kiosków i sklepów.

Zapalki otrzymuje hurtownia za pośrednictwem CSS „Społem”. W październiku hurtownia rozprzedała około 230 tysięcy pudełek zapalek, co uczyniło ponad 1 milion zł. obrotu.

REKORDOWE OBROTOWY

Sól cieszy się ogromnym popytem, tak, że podhurtownia soli przy PZGS w Pabianicach obraca bardzo dużymi ilościami tego artykułu. W październiku rozprzedano ponad 122 tony soli różnego gatunku, (około 10 wagonów towarowych). Tak duże obroty należy zawdzięczać temu, że w październiku sól jest używana przy przyrządzaniu zapasów na zimę — kiseniu ogórków i kapusty.

Podhurtownia w Pabianicach posiada trzy gatunki soli: sól białą kamienną, sprzedawaną po 15 zł. za kg. w cenie detalicznej, sól białą warzoną z Inowrocławia i Ciechocinka po 20 zł. za kg i sól szarą z Wieliczki po 7 zł. za kg. (w detalu). Hurtowni konsumenci, w tym wypadku wszystkie sklepy, spółdzielnie i zakłady spożywcze, przy zakupie soli mają 2 zł. zniżki na każdym kilogramie.

Do najpoważniejszych odbiorców soli zaliczyć można Zakłady Mięsne w Pabianicach oraz spółdzielnie gminne. W hurtowni mogą się też w sól wszelkiego gatunku zaopatrywać sklepy prywatne oraz osoby indywidualne, zakupujące większą ilość.

Aby nie zabrakło na składzie soli, minimalny zapas jej wynosi zawsze 125 ton.

## Tym razem Papiernia... Plan roczny wykonany

W czwartek nad ranem dnia 17. 11. 49, wesoly gwizd syreny fabrycznej obwieścił miastu o wykonaniu rocznego planu produkcji przez załogę Pabianickiej Fabryki Papieru. Wykonanie planu przypadło robotnikom trzeciej zmiany. Mimo długotrwałych postojów plan został wykonany przedterminowo. W poważnym stopniu przyczynili się do tego robotnicy, uruchamiając dodatkowo jeden holender.

Po zobowiązaniach podejmowanych przez załogę w ramach „Czynu majowego” oraz dla uczczenia Kongresu Związków Zawodowych zakłady dały ponad 300 ton papieru.

Załoga Pabianickiej Fabryki Papieru zobowiązuje się wykonać do końca grudnia bieżącego roku 12 procent rocznej produkcji ponad plan.

# Tow. Starzyński — zasłużony przodownik i racjonalizator Fabryki Chemicznej

Tow. Leon Starzyński jest dzieckiem Pabianic. Tu się urodził, tu spędził dzieciństwo, tu doznał pierwszych upokorzeń i tu w Pabianicach kształtował swój światopogląd.

Jest on synem robotnika i jako taki bardzo wczesnie zapoznał się z biedą i wszystkimi nieprawościami miastu ustrojowi kapitalistycznemu. Po odbyciu służby wojskowej, Tow. Starzyński poszukiwał przez okrągły rok zajęcia dla siebie. Wreszcie w roku 1923 zostaje przyjęty do pracy w Fabryce Chemicznej, gdzie pracuje aż do dnia dzisiejszego.

Oddział siarczku sodu, w którym Tow. Starzyński zatrudniony był przez 15 lat, posiadał charakter pracy sezonowej, która najczęściej trwała przez 9 miesięcy w roku, 3 miesiące natomiast pracownicy tego oddziału nie pracowali i byli kierowani do Biura Pośrednictwa Pracy, gdzie otrzymywali zgodowe racje, zwane szaniami „zapomogami”.

Jakże wielka zmiana nastąpiła po drugiej wojnie — stwierdza Tow. Starzyński. — Dziś już nie straszy nikogo widmo wyrzucenia za bramę, dziś nie pracuje się na

kilku właścicieli i dyrektorów.

Tow. Starzyński po wojnie zabierał się do pracy z wielkim zapałem, Sumienne, uczciwe i umiejętne wykonywanie swych funkcji wyróżniły wkrótce Tow. Starzyńskiego z grona kolegów, dzięki czemu został w roku 1947 mistrzem oddziału, a ostatnio dzięki dalszej niestrudzonej i owocnej pracy, doszedł do godności pierwszego przodownika pracy Fabryki Chemicznej.

Tow. Starzyński jest jednym z aktywniejszych członków podstawowej organizacji partyjnej Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej i Rady Zakładowej. Pozyłk sobie zaufanie całej załogi fabrycznej.

Tow. Starzyński jest również racjonalizatorem. Jako jeden z pierwszych podchwycił hasło szerezenia akcji racjonalizatorskiej, dzięki czemu znalazł się w pierwszej grupie nagrodzonych za racjonalizatorstwo i wynalazczość.

Tow. Starzyński otrzymał nagrodę 10.000 złotych za usprawnienie, dające znaczne oszczędności pary, wody i czasu. Projekt Tow. Starzyńskiego jest bardzo prosty i nie wymagał specjalnej wiedzy,

aby go zastosować w życiu, wymagał jednak zdrowego rozsądku, uświadomionego pracownika i dużej troskliwości o warsztat pracy.

W dwóch kotłach przygotowuje się mieszaninę barwników. Kotły te muszą być podczas trwania procesu technologicznego, odbywającego się pod ciśnieniem i w wysokiej temperaturze, szczelnie zamknięte. W pewnym momencie należy pobrać próbę masy do zbadania. Dotychczas dla pobrania próby by studzono kocioł, używając do tego duże ilości wody i czasu, po czym ponownie podgrzewano masę, zużywając niepotrzebnie parę. Tow. Starzyński zastosował przy każdym kotle kran, pozwalający pobierać próby bez studzenia kotłów. Pomyśl prosty — przynosi jednak znaczne korzyści.

Gdyby wszyscy robotnicy, każdy na swoim odcinku, wprowadzili choćby tak drobne usprawnienia w swej pracy, jakże podniósłby się poziom i tempo pracy, a co za tym idzie wydajność i oszczędność.

## Piękna inicjatywa Prawie pół miliona złotych ofiarowali członkowie Spółdzielni Rzemiosł

Walne Zebranie Pomocniczej Spółdzielni Członków Cechu Rzemiosł Włókienniczych w Pabianicach uchwalilo w dniu 14 maja br. z nadwyżek finansowych za rok 1948 przekazać następujące dotacje na cele społeczne. Na Dom Rzemiosła w Warszawie — 50.000 złotych; na Centralny Dom Partyjny w Warszawie — 50.000 złotych; dla Związku Walki Zbrojnej o Wolność i Demokrację w Pabianicach — 25.000 złotych; PCK w Pabianicach — 23.000 złotych; na Rodzinę Radiową w Pabianicach — 148.000 złotych; na Świetlicę Spółdzielni — 123.000 złotych. Razem 420.000 złotych.

## Najlepszy zespół na 8 oddziale PZPB

Dnia 25 października oddział 8 PZPB wykonał przedterminowo roczny plan produkcji na rok 1949, jako pierwszy z oddziałów PZPB w Pabianicach.

Piękny ten sukces produkcyjny jest zasługą solidnej pracy całej załogi.

Załoga oddziału 8 PZPB prouduje w zakładach pod każdym względem, począwszy od higieny i bezpieczeństwa pracy, a skończywszy na współzawodnictwie pracy.

Oddział 8 najwyższej przekracza swe plany produkcyjne i z dnia na dzień polepsza jakość wyrobów. Należy przypuszczać, że zespoły oddziału 8 uplasują się na czołowym miejscu w Konkursie Zespołów Najwyższej Jakości.

Asem oddziału 8 jest ob. Górski Józef, którego zespół osiąga 95 procent ekstry na artykule ST80, przy przekroczeniu bazy w 129 procentach! Ten wynik stawia go

na jednym z czołowych miejsc w przemyśle bawełnianym.

Do końca roku załoga oddziału 8 wyprodukuje ponad plan jeszcze 60.000 mtr. tkanin.

## Nowoczesne magazyny zbożowe powstają w powiecie łęczyckim

Centrala Rolnicza Spółdzielni Samopomocy Chłopskiej w Łodzi, rozpoczęła budowę kilku wielkich, nowoczesnych magazynów, w powiecie łęczyckim.

Pierwszy z nich powstaje w Leżnicy Małej, a drugi w Górze Sw. Małgorzaty. Każdy z wznoszonych budynków, będzie mógł pomieścić 150 ton zboża. Prowadzenie robót budowlanych powierzono Spółdzielni Budownictwa Wiejskiego, przeznaczając na ten cel z kredytów państwowych — po 3.207.000 złotych, na każdy z magazynów.

Niezależnie od powyższych inwestycji Spółdzielnia Samopomocy Chłopskiej w Warkowicach, kończy budowę trzeciego w powiecie magazynu kosztem 1.275.000 złotych, uzyskanych z własnych nadwyżek budżetowych.

Oprócz nowych budynków

wykonuje się jednocześnie generalne remonty magazynów zbożowych w Piątku i Grabowie, celem przystosowania ich do obecnych potrzeb i wymogów.

Zakończenie wszystkich prac budowlano-remontowych, prze widziano na dzień 31 grudnia r. bież.

Powstanie nowych, wzorowych zbiornic, rozwiąże narazie coroczne trudności magazynowania ziarna. Dotychczas sowa ich ilość, okazała się w tym roku zupełnie niewystarczającą. Wszystkie punkty zsypania, wskutek nadzwyczajnego urodzaju, są przepelnione.

Inicjatywa Centrali Rolniczej, która dąży do rozwiązania tak ważnych problemów, poprzez szybką i racjonalną budowę gminnych magazynów zbożowych, jest godna podkreślenia. Czeka.

## Ogromne powodzenie loterii książkowych

Księgarnia „Książki i Wiedzy”, mieszcząca się przy Placu Demokracji w Pabianicach, w ciągu ostatnich dwu niedziel zorganizowała loterie książkowe cieszące się wielkim powodzeniem.

O pierwszej loterii nie wiadziło wiele osób, natomiast w czasie drugiej loterii był taki niesamowity popyt na książki, że w czasie jednej godziny sprzedano 1.400 losów. Ogółem sprzedano losów na sumę ponad 80.000 zł.

Powodzenie dotychczasowych akcji skłoniło organizatorów do urzadzenia dalszych tego rodzaju loterii książkowych. Przewiduje się między innymi zorganizowanie

specjalnej loterii gwiazdkowej dla młodzieży itd.

Rady Zakładowe poszczególnych instytucji i fabryk powinny nawiązać kontakt z księgarnią „Książki i Wiedzy” i zorganizować podobne loterie w zakładach pracy. Również szkoły powinny zainteresować się tą sprawą. Cena losów jest bardzo niska, bo wynosi tylko 30 złotych, a wygrać można książkę wartości nieraz kilkuset złotych.

Z uwagi na powodzenie akcji loteryjnej, sprawą zorganizowania podobnych loterii niedzielnych powinny zająć się dalsze księgarnie np. księgarnia „Książki i Wiedzy” przy ul. Armii Czerwonej 7, księgarnia Nauczycielska itd. (rb).

## Niedziela w sporcie

PIŁKA NOŻNA

Piłkarze pierwszego drużyny Zrzeszenia Sportowego „Włókniarz” wyjeżdżają w niedzielę do Łodzi dla rozegrania kolejnego meczu o mistrzostwo kl. B. Przeciwnikiem „Włókniarza” będzie tym razem „Bawelna”.

Sądząc z ostatnich spotkań, rozegranych przez drużynę pabianicką, mecz niedzielny powinien przynieść dalsze dwa punkty włókniarzom, a co za tym idzie utrzymanie się na I-szym miejscu w tabeli.

BOKS

Sekcja bokserska „Włókniarza”

zgłoszona została do rozgrywek o mistrzostwo klasy D. Okręgu Łódzkiego. Pierwsze spotkanie z tego cyklu odbędzie się w nadchodzącą niedzielę w Pabianicach.

Na przeciwnika drużyny pabianickiej wyznaczona została piotrkowska drużyna „Korab”. Spotkanie odbędzie się w sali teatralnej przy ul. Traugutta 4.

Przypuszczalny skład „Włókniarza” przedstawia się następująco: Szyberg, Jakubowski, Janicz, Szymczak, Pietrzak, Mik, Władysław, Morzynek. W walce ciężkiej prawdopodobnie „Włókniarz” nie będzie reprezentowany.

(F. S.)

Ze sportu

## KS „Ognisko” — Łódź — „Włókniarz” — Pabianice Finałowy mecz o mistrzostwo juniorów

Dziś na stadionie Państwowych Zakładów Przemysłu Bawełnianego przy ul. Armii Czerwonej rozegrywany zostanie finałowy mecz piłki nożnej o mistrzostwo okręgu juniorów pomiędzy drużynami KS „Ognisko” a WZKS „Włókniarz” — Pabianice.

Mecz rozpocznie się o godzinie 12.00. Warto przypomnieć, że ro

zegrany tydzień temu mecz juniorów o mistrzostwo Okręgu pomiędzy „Włókniarzem” Pabianice, a ŁKS „Włókniarzem” — Łódź zakończył się zwycięstwem juniorów pabianickich w stosunku 1:0.

Spodziewamy się, że i tym razem młodzi gracze „Włókniarza” powtórzą swój sukces.

(rb)

CENNIK OGŁOSZEŃ

W DZIENNIKU „GŁOS PABIANIC”

Za jednostkę obliczeniową dla ogłoszeń wymiarowych przyjęto 1 mm przez szerokość 1 łamu (szpalty). W tekście i za tekstem — 6 łamów po 45 mm.

Wielkość ogłoszeń	Za tekstem	Nekrologi	Drobne
od 1 do 100 mm	70 zł	70 zł	30 zł
od 101 do 200 mm	110 zł	110 zł	— zł
od 201 do 300 mm	160 zł	160 zł	— zł
powyżej 300 mm	200 zł	200 zł	— zł



